

Elżbieta Smułkowa

Wydział Artes Liberales, Uniwersytet Warszawski

Wspomnienie roli, jaką odegrał profesor Władysław Kuraszkiewicz w początkowym okresie białorutenistycznych badań gwaroznawczych w Polsce

Mam dwa, a nawet trzy różne powody do tego, aby z dużą wdzięcznością wspominać profesora Władysława Kuraszkiewicza jako człowieka wraz z jego działalnością naukową i dydaktyczną.

Powód osobisty wynika z tego, że Profesor recenzował moją rozprawę doktorską na temat *Słownictwo z zakresu uprawy roli w gwarach Białostoczczyzny wschodniej na tle wschodniosłowiańskim*, wydaną później w dwutomowej edycji Ossolineum w 1968 roku. Recenzji wysłanej oficjalnie w przewodzie doktorskim towarzyszyła prywatna pocztówka do mnie z miłymi wyrazami uznania. Można sobie wyobrazić, co ten serdeczny gest wielkiego autorytetu naukowego znaczył dla młodej doktorantki, skoro do dziś o tym pamiętam. A czy częste są takie gesty wśród obecnych recenzentów, ze mną włącznie?

Powód drugi, bardziej już społeczny, aczkolwiek też dotyczący mnie osobiście, bo uczestniczyłam w zespole przygotowywanym przez prof. Antoninę Obrębską-Jabłońską do prac nad *Atlasem gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny* w latach 50. XX wieku, jeszcze jako studentka prof. Haliny Turskiej na UMK w Toruniu. Formalnie działało się to wówczas w ramach instytucji (także) naukowej o egzotycznie dziś brzmiącej nazwie Instytut Polsko-Radziecki przy ulicy Foksal 10 w Warszawie. Działające tam pracownie naukowe wschodniosłowiańskie, kierowane przez profesorów: Mariana Jakubca, Anatola Mirowicza i Antoninę Obrębską-Jabłońską, po pewnym czasie zostały przeniesione do Zakładu Słowianoznawstwa PAN. Profesor Władysław Kuraszkiewicz był jedynym wówczas językoznawcą, który w okresie przedwojennym badał ruskie gwary między Bugiem a Narwią, czyli przynajmniej w części terenu, który wchodził w zakres zainteresowań zespołu prof. Obrębskiej-Jabłońskiej. Jego artykuł *Najważniejsze zjawiska językowe*

ruskie w gwarach między Bugiem a Narwią [Kuraszkiewicz 1939] był długi czas naszą podstawową lekturą i wzorcem w dalszych badaniach. Jest to artykuł ważny do dziś jako doskonały punkt odniesienia do obserwacji zmian językowych zachodzących w czasie na określonym terenie, charakteryzującym się dodatkowo tym, że jest podwójnym pograniczem: w osi wschód – zachód (polsko-wschodniosłowiańskim) i z północy na południe (białorusko-ukraińskim). Przy czym trzeba się na tym terenie również poważnie liczyć z substratem i późniejszymi zapożyczeniami bałtyckimi. Wszystkie te elementy znajdują odzwierciedlenie w twórczości Władysława Kuraszkiewicza. Był więc Profesor w naszej pracy przygotowawczej i przez lata realizacji projektu podstawowym autorytetem naukowym. Korzystaliśmy oczywiście z prac także innych sławistów i polonistów, zwłaszcza Zdzisława Stiebera i Leszka Ossowskiego, Kazimierza Nitscha i Haliny Turskiej.

Wymieniony wyżej artykuł Władysława Kuraszkiewicza i różne późniejsze jego prace, śledzone przez nas na bieżąco, a i obecnie łatwo dostępne dzięki przedrukowi w tomie *Ruthenica* [Kuraszkiewicz 1985], nie tylko dostarczają opisu bogatego materiału terenowego, ale też wykorzystują go do interpretacji rozwoju ukraińskich i białoruskich cech dialektalnych, ich chronologii i dynamiki. Jest to więc twórczość wykorzystywana w obecnie żywej dyskusji na temat jakości granicy między gwarami białoruskimi a ukraińskimi (czy mamy tu do czynienia z gwarami przejściowymi, jak uważał prof. Kuraszkiewicz i ku czemu się osobiście skłaniam, czy z wyraźną granicą językową, jak sądzi Michał Sajewicz) i przede wszystkim na temat kondycji gwar ludowych pod wpływem zmian społecznych (ekstralingwistycznych) oraz oddziaływania polskiego języka literackiego i lokalnej polszczyzny.

Niezaprzeczalną zasługą prof. Kuraszkiewicza było zbadanie zależnego od akcentu rozwoju dyftongów w gwarach białoruskich i ukraińskich i stopniowej, uwarunkowanej pozycyjnie, depalatalizacji spółgłosek, udokumentowanych bardzo obszernym materiałem terenowym. Przy tej okazji zauważył Profesor w ruskich gwarach między Drohiczyńem, Białą i Milejczycami bezokoliczniki typu *it`ie*, *peč`ye* z niedającymi się fonetycznie objaśnić akcentowanymi dyftongami *`ie*, *`ye*, co gruntownie uzasadnił. Po czym skonstatował:

Bezokoliczniki na *-tie* są kategorią wyjątkową, trzeba dla nich szukać innego wyjaśnienia. Jeżeli jakieś zjawisko językowe nie mieści się w rodzimym systemie fonetycznym lub morfologicznym i jest niezrozumiałe na tle normalnego rozwoju tego systemu, wówczas zwykle szukamy możliwości wyjaśnienia go wpływami języków obcych: sąsiadów, kolonizatorów, najeźdźców, autochtonów zasymilowanych. Jakież tu są możliwości w gwarach pod Siemia-

tyczami? Myślę, że chodzi tu o ślad języka Jadźwingów¹. [Kuraszkiewicz 2008: 221–222]

I tu następuje precyzyjna informacja o tym, co wiemy o języku Jaćwingów i jakie zjawiska językowe polskie Kazimierz Nitsch, Tadeusz Milewski i inni wiążą z substratem jaćwieskim (z odpowiednimi odsyłaczami).

„Do tych hipotez o właściwościach języka Jaćwingów można dodać nową o bezokoliczniku na *-tie* przechowanym szczątkowo w gwarach ruskich pod Siemiatyczami i Mielnikiem oraz osobno w Szóstce, na południe od Międzyrzecza na Podlasiu” [Kuraszkiewicz 2008: 222]. Po czym pojawia się długi akapit precyzyjnie przytaczanych przykładów występowania bezokoliczników na *-tie* w gwarach łotewskich [Endzelīns 1922: 708] i litewskich na Żmudzi [Kurschat 1876: 300] oraz w narzeczu twreckim [Otrębski 1934: 400, cz. 3: 112] i dalsza konstatacja:

Wobec niewątpliwych bezokoliczników na *-tie* w językach litewskim i w łotewskim można przypuszczać również istnienie takich bezokoliczników w narzeczu jadźwińskim, które częściowo ulegając zruszczeniu przekazało tę postać bezokolicznika gwarze ruskiej. Inaczej mówiąc, owi Jadźwingowie nauczyli się gwary ruskiej niezbyt dokładnie, bo zamiast bezokoliczników na *-ti* wymawiali po swojemu *-tie*, np. *umert'ie pert'ie pujt'ie pečye mohčye* itp. Hipotezę taką potwierdza raczej fakt, że bezokoliczniki na *-tie* zachowały się w najbardziej na zachód wysuniętym klinie ruskim aż pod Drohiczyn i osobno we wsi Szóstka na południu od Międzyrzecza. Ciekawe, że w tych właśnie stronach żyje legenda o władcy Jadźwingów pochowanym w wielu trumnach. J. Czekanowski mówiąc o niej [Czekanowski 1948: 114, 125] stwierdza: „Wiemy zresztą ze źródeł historycznych, że w pierwszej fazie procesu likwidacji Jadźwingów Ruś odegrała większą rolę, jakkolwiek później ich terytorium zostało w przeważnej części wchłonięte przez polski obszar etnograficzny”. Wedle niego „obecnie w powiecie bielskim mieszkający Rusini, wciśnięci klinem między Białorusinów i dawniej Jadźwingów, a obecnie Polaków, przybyli tam przypuszczalnie z początkiem X wieku”. Zgodnie z tym gwary ruskie tego terenu zachowują charakter bardzo archaiczny, co jest zjawiskiem normalnym, bo są to dalekie peryferie, nie objęte jeszcze falami głównych procesów fonetycznych ukraińskich, jak dyspalatalizacja przed *i*, jak rozwój ikawizmu itp. Jeżeli ta hipoteza jest możliwa, to wynikałoby z niej bliższe

1 Warto zwrócić uwagę, że już po ukazaniu się cytowanego artykułu utrwaliła się w języku polskim pisownia: Jaćwingowie, jaćwieski.

pokrewieństwo języka jadźwińskiego z litewskim i łotewskim niż z pruskim, który miał bezokolicznik na *-t* (obok *-tun* i *-twei* z dawnych tematów na *-tu*). Prócz tego jadźwińskie bezokoliczniki na *-tie* świadczyłyby o zmianie pierwotnego, praindoeuropejskiego dyftongu *-ei* na *-ie* jak w litewskim i łotewskim, natomiast w pruskim archaiczna postać *-ei* się utrzymała, np. prus. *deywis* ‘bóg’, lit. *dė̃was*, łot. *diws* itp. [Trautmann 1910: 292]. Oczywiście jest to tylko hipoteza, jak prawie wszystko, co wiemy o języku Jadźwingów. [Kuraszkiewicz 1985: 222]

Przytoczyłam obszerny cytat z Kuraszkiewicza, aby dać próbkę stylu pracy badawczej Profesora.

W roku 2016 została wydana trzypięciotomowa publikacja *Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia*, której tom pierwszy pod redakcją Niny Barszczewskiej i Mikołaja Timoszuka z Katedry Białorutenistyki UW jest poświęcony opisowi dzisiejszej sytuacji gwarowej na podstawie badań terenowych z 2013 roku. Jest to opracowanie, zgodnie z tytułem, znacznie szersze niż tylko językoznawcze. Dużo uwagi autorzy poświęcają sytuacji socjolingwistycznej, stosunkom tożsamościowym, oświacie i kulturze narodowej oraz innym warunkom życiowym mieszkańców z punktu widzenia zmian, jakie zachodzą z biegiem lat na tym terenie. Natomiast opis gwaroznawczy niestety nie w pełni satysfakcjonuje. Autorzy opracowania z jednej strony mówią o daleko idącej polonizacji językowej i raczej o bilingwizmie niż dyglosji użytkowników gwar typu wschodniosłowiańskiego, z drugiej jednak zachodni zasięg tych gwar bez weryfikacji pokazują na podstawie ustaleń z lat 50. XX wieku [Glinka 1960; *Atlas...* 1980 i nast.], podczas gdy autorzy *Atlasu...* wyraźnie napisali, że ustalali ten maksymalny zasięg na podstawie nielicznych już najstarszych jednostek znających gwara, w czasie, gdy dana wieś porozumiewa się między sobą zasadniczo po polsku. Dla nas, którzy badaliśmy gwary typu wschodniosłowiańskiego ponad 60 lat temu, byłoby niezwykle ciekawe odkrycie, na jakich odcinkach byłego zasięgu sytuacja się zmieniła i dlaczego. Przykładowo już wówczas w okolicy Sztabina nie znajdowaliśmy gwary białoruskiej w połowie XX wieku, a ze źródeł wcześniejszych (informacja od Stanisława Glinki) było wiadomo, że na początku wieku jeszcze tam tą gwara mówiono.

W cytowanym opracowaniu jest sporo powołań na Kuraszkiewicza, *Atlas...* i prace innych autorów, brakuje mi jednak wyraźnego nastawienia myśli autorskiej na obserwacje porównawcze, począwszy od materiału zarejestrowanego przez prof. Kuraszkiewicza (lata 30. XX wieku), który dał też interpretację diachroniczną obserwowanych faktów, poprzez dane *Atlasu...*, aż do początków drugiej dekady XXI wieku, kiedy prowadzono badania.

Chcielibyśmy dostać odpowiedzi na pytania, co się w systemach gwarowych typu wschodniosłowiańskiego zmieniło, a co się zachowało. Czy istnieje jeszcze bezokolicznik na *-t`ie*, tak precyzyjnie przez Kuraszkiwicza opracowany? Czy i jakie innowacje powstały w tych systemach gwarowych, które można określić jako jeszcze żywotne? Czy badane obecnie gwary zachowują swój, wcześniej stwierdzony, archaiczny charakter? Wydaje mi się, że taki temat, mianowicie prześledzenie drogi rozwojowej, czy odwrotnie: rozpadu archaicznych systemów gwarowych typu wschodniosłowiańskiego na Podlasiu, czeka jeszcze na swego badacza.

Na zakończenie tego wspomnienia, solidaryzując się ze słowami Bogdana Walczaka, zawartymi w tekście *Władysław Kuraszkiwicz – człowiek i uczonek* [Kuraszkiwicz 2008: 11–22], nawiążę do trzeciego, już nie językoznawczego wątku mego dużego uznania dla prof. Kuraszkiwicza. Wiąże się to z trzema miastami: Lwowem, Lublinem i Toruniem. Dla mnie jako lwowianki, która już w dzieciństwie straciła życie rodzinne w tym mieście (aresztowanie ojca przez NKWD – 1940, wywóz z matką i siostrą na Sybir – 1941, powrót już nie do Lwowa w 1946), nie bez znaczenia było to, że prof. Kuraszkiwicz studia polonistyczne i sławistyczne aż po doktorat (1929) odbywał we Lwowie. W Lublinie, gdzie spędzaliśmy z mężem sporo świątecznego czasu, bardzo dobrze wyrażał się o Profesorze ksiądz prof. Piotr Kałwa, ordynariusz lubelski, wielki kanclerz KUL, który zetknął się z Kuraszkiwiczem także podczas jego aresztowania i przetrzymywania w więzieniu na zamku lubelskim (1939–1940). A w Toruniu, gdzie studiowałam i zaczynałam pracę, kult Profesora szerzył jego uczeń i przyjaciel śp. prof. Leszek Moszyński. A prof. Bogdan Walczak napisał:

Przy całej swojej pasji badawczej i benedyktyńskiej pracowitości nie był Profesor bynajmniej typem mola książkowego. Wręcz przeciwnie – impulsywny, obdarzony żywym usposobieniem, był człowiekiem pogodnym i dowcipnym. Miarą jego poczucia humoru może być to, że umiał żartować z siebie samego. Pogodę ducha i ogromną życzliwość wobec świata czerpał zapewne z nieprzebranych pokładów głębokiej – choć nigdy ostentacyjnej – religijności. Z wielkim emocjonalnym zaangażowaniem śledził upadek komunizmu i bieżące wydarzenia polityczne. Lubił wspomnienia... [Walczak 2008: 21]

Bibliografia

- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny* (1980), t. 1, red. Stanisław Glinka, Antonina Obrębska-Jabłońska, Janusz Siatkowski, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Endzelīns Jānis (1922), *Lettische Grammatik*, Kommissionsverlag A. Gulbis, Riga.
- Glinka Stanisław (1960), *Granica językowa i przykłady zróżnicowania językowego gwar białoruskich Białostoczczyzny*, „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN”, z. 3, s. 36–45.
- Kuraszkiewicz Władysław (1939), „Sprawozdania Komisji Językowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 2, s. 16, mapa.
- Kuraszkiewicz Władysław (1985), *Ruthenica. Studia z historycznej i współczesnej dialektologii wschodniosłowiańskiej*, PWN, Warszawa.
- Kuraszkiewicz Władysław (2008), *W kręgu dawnej mowy polskiej i ruskiej*, wstęp i dobór tekstów Bogdan Walczak, PTPN, Poznań.
- Kurschat Friedrich (1876), *Grammatik der litauischen Sprache*, Halle.
- Otrębski Jan (1934), *Wschodnio-litewskie narzeczce twereckie*, cz. 1 i 3, Polska Akademia Umiejętności, Kraków.

Elżbieta Smułkowa

Remembering the role of Prof. Władysław Kuraszkiewicz in the early period of Belarusian dialect studies in Poland

Post-war research on Belarusian dialects in Poland using linguistic geography methods was launched in the 1950s by Prof. Antonina Obrębska-Jabłońska and her associates at the Polish-Soviet Institute in Warsaw. Before long, the institute's Eastern Slavic sections were transferred to the Slavic Studies Unit of the Polish Academy of Sciences, where this work was continued. The main source of information on Eastern Slavic dialects between the Bug and Narew rivers, i.e. in the southern part of the area planned to be included in field studies, was Władysław Kuraszkiewicz's article from 1939. In this work the Professor discussed the accentually determined development of Belarusian and Ukrainian diphthongs and the position-dependent depalatalization of consonants as well as mentioning preserved relics of infinitive forms of the *it`ie* and *peč`ye* type, which in a subsequent work he explained as being a relic of the Jatzvingian (Yotvingian) language. The present paper highlights the merits of the distinguished Polish Slavic studies scholar, Professor Władysław Kuraszkiewicz, as a person, researcher and teacher.

KEYWORDS: development of Belarusian and Ukrainian diphthongs; depalatalization of consonants between the Bug and Narew rivers; Jatzvingian (Yotvingian) relics in Ruthenian dialects between the Bug and Narew rivers; Polish-Belarusian-Ukrainian and Baltic borderland.

prof. dr hab. Elżbieta Smulkowa – em. prof. zwyczajny UW; zainteresowania naukowe: pogranicze polsko-białorusko-ukraińskie i litewskie w aspekcie interdyscyplinarnym, fonetyka i fonologia, akcentologia, leksykologia.

